

Protokół Nr 13
z posiedzenia Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 23.04.2012r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 10:00 - 13:25.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Sępólnie Krajeńskim | - Daniela Baran |
| 3. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku | - Iwona Bonecka |
| 4. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiewka |
| 5. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sypniewie | - Jadwiga Misiak |
| 6. Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie | - Grażyna Jurgielska |
| 7. Dyrektor Zespołu Szkół w Pęperzynie | - Krystyna Tusznio |
| 8. Dyrektor Zespołu Szkół w Jastrzębcu | - Gabriela Panknin |
| 9. Dyrektor Szkoły Podstawowej z Zakrzewku | - Urszula Minster |
| 10. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 11. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Runowie Krajeńskim | - Piotr Kriese |

Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich zebranych przez **Przewodniczącą Komisji p. Beatę Lida** i przypomnienia porządku obrad spotkania, który obejmował:

1. Analizę wyników nauczania po I semestrze roku szkolnego, a przygotowanie uczniów do egzaminów w kl. VI szkoły podstawowej i III gimnazjum.
2. Zestawienie ilościowe w każdej ze szkół:
 - orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego,
 - orzeczeń o potrzebie nauczania indywidualnego,
 - opinii o dostosowaniu wymagań edukacyjnych.
3. Weryfikację budżetów szkół oraz stanu zatrudnienia w poszczególnych działach / administracja i obsługa; kadra pedagogiczna /.
4. Sprawy różne.

Po przedstawieniu tematyki obrad Przewodnicząca zapytała o ewentualne uwagi bądź propozycje zmian. Takowych nie wniesiono.

Porządek przyjęto jednogłośnie

W dalszej części przystąpiono do jego realizacji.

Pierwsza w temacie **głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku** mówiąc, że zastanawiając się nad omówieniem tego właśnie punktu stwierdziła, iż zasadniczo trudno jest

całościowo potraktować analizę wyników zwłaszcza po I semestrze, niemniej jej wnioski są następujące. Uczniowie są bardzo dobrze przygotowani do egzaminu zewnętrznego w aspekcie psychologicznym tzn. u większości z uczniów wyzwolono tzw. Wewnętrzną motywację. Natomiast, jak to się przełoży na wyniki sprawdzianu, to się okaże, bo wszystkim wiadomo, że arkusze sprawdzające ich formę i sposób sprawdzania bardzo często różnią się od tego, co realizuje się w toku nauczania. Z konkretnych działań podjętych przez szkołę w celu dobrego przygotowania ucznia do sprawdzianu wymienila:

- doskonalenie techniki czytania i czytania ze zrozumieniem na wszystkich lekcjach, w tym głośne czytanie tekstu na ocenę, na języku polskim,
- doskonalenie techniki pisania przy wykorzystaniu wszystkich stosowanych sytuacji, takich, w których dziecko przebywa, uczestniczy / sprawozdania z wycieczek, koncertów, pisanie dalszego ciągu jakiegoś zdarzenia,
- rozwijanie myślenia przez właściwy dobór metod na wszystkich lekcjach / analizowanie, gromadzenie informacji, wnioskowanie, rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, wyrażanie opinii, uzasadnianie dyskusowanie/,
- bogacenie słownictwa w trosce o język mówiony /egzekwowanie wypowiedzi wielozdaniowych w związku z tematem /,
- doskonalenie pisania w ramach warsztatów pisarskich realizowanych w szkole w ramach dodatkowej godziny z karty nauczyciela,
- jasne określenie kryteriów oceniania,
- sprawdzanie zeszytów uczniów na wszystkich przedmiotach / egzekwuje się poprawność ortograficzną i interpunkcyjną/,
- stosuje się ćwiczenia w mówieniu, jako przygotowanie do pisania,
- każdy nauczyciel, każdego przedmiotu wypracował swój własny sposób nauczania ortografii i interpunkcji,
- opracowano plan naprawczy dla ucznia słabego, który konsekwentnie, aż do skutku realizowany jest przy współpracy rodziców,
- przygotowano kart pracy kształtujące kompetencje u uczniów są wykorzystywane w czasie zastępstw,
- włączono rodziców w proces przygotowania uczniów do testu kompetencji poprzez informowanie ich o postępach, brakach i sposobach pracy z dzieckiem.
- Wzmacniana jest też motywacja wewnętrzna uczniów, za którą odpowiedzialni są i rodzice i wychowawcy,
- zrealizowano kilka prób, które miały przygotować uczniów do sprawdzianu. odbył się Szkolny test próbny ogólnopolski wydawnictwa „OPERON”,
- cotygodniowo nauczyciele prowadzili testy doskonalące czytanie ze zrozumieniem i co tygodniowo pisano krótkie formy pisemne - opowiadania, sprawozdania, opisy,
- ćwiczano również pisanie na czas na określony temat.

Ogólnie uczniowie klas VI po pierwszym semestrze uzyskali średnią 3,85. Wszyscy uczniowie są bez ocen niedostatecznych. Jedenastu uczniów osiągnęło średnią powyżej 4,5. O wysokim poziomie świadczą też sukcesy, w tym trzech laureatów konkursów organizowanych przez Kuratorium Oświaty / Przyroda i Język Polski/ oraz znaczące miejsca w konkursach powiatowych.

Podsumowując Dyrektor stwierdziła, że w jej odczuciu w procesie edukacyjnym zadziała się tyle, co powinno sprzyjać dobremu wynikowi sprawdzianu. Zorganizowano takie formy, z których każdy mógł skorzystać tzn. i uczniowie zdolni, i ci którzy mają jakieś problemy w różnych obszarach nauki. Współpraca z rodzicami też sprzyjała wytworzeniu motywacji i poprowadzeniu ucznia we właściwym kierunku. Wszyscy nauczyciele poczuli się

odpowiedzialni za wynik sprawdzianu. Co do drugiego punktu zawartego w porządku obrad, a dotyczącego ilości uczniów z orzeczeniami p. Bonecka podała:

- uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – 1 uczennica w kl. I,
- uczniów z orzeczeń o potrzebie nauczania indywidualnego – 1 uczeń / fobia szkolna / tok nauczania indywidualnego jest realizowany już od trzech lat. Przypadek poddany jest terapii w Poradni zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy ale na dziś trudno orzec, czy edukację w II i II etapie uczenia będzie realizował w trybie normalnym, czy też indywidualnie.
- uczniów z opinią o dostosowaniu wymagań edukacyjnych – 20 osób.

Zdaniem p. Dyrektor pytanie o ilość uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenie specjalnego, jest w pewnym sensie pytaniem o jakość pracy w szkole. Należy się tu zastanowić, co jest ważniejsze? Czy dbanie o pieniądze? Czy też troska o jakość? Do tej pory wszyscy uczniowie, którzy uzyskali orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z racji upośledzenia umysłowego, poprzez rozmowę z rodzicami sugerowane mieli kontynuowanie nauki w szkole specjalnej. W tej chwili po przeanalizowaniu tej kwestii jest zdania, że gdyby tych uczniów pozostawiała w swojej szkole, placówka miałaby więcej pieniędzy – większy budżet ale należałoby się przy tym zastanowić, czy uczeń z upośledzeniem lekkim, czy umiarkowanym realizujący obowiązek w 26-27 osobowej klasie zapewniony będzie miał jakość nauczania, jakiej oczekujemy. Jest w mieście szkoła specjalna przeznaczona do tego celu ale ma świadomość, że kierując dziecko bądź zachęcając rodziców do umieszczenia go w tej placówce, tym samym zasila się budżet Starostwa Powiatowego nie Gminy.

Przewodnicząca Komisji odnosząc się do informacji dotyczącej 20 wspomnianych powyżej opinii zapytała, jakie mają one na przestrzeni przełożenie na wyniki egzaminów w szkole.

Pani Bonecka stwierdziła, że mają one oczywisty wpływ na te wyniki. Kiedy otrzymywane są opinie o dostosowaniu wymagań edukacyjnych, to nauczyciel każdego przedmiotu dostosowuje wymagania i proces dydaktyczny przebiega w oparciu o to dostosowanie i realizowane jest określone minimum zgodnie z percepcją i możliwościami ucznia. Zawsze są to jednak uczniowie, którzy w pewnych obszarach nie są w stanie osiągnąć jakiś tam górnych wyników. Na pewno więc od takich uczniów nie oczekuje się najwyższych średnich. Zadawała fakt osiągnięcia przez nich określonego minimum i nauczają się pełnych podstaw.

Dla dzieci z orzeczeniami ten egzamin wygląda zupełnie inaczej? – **pytała Przewodnicząca Komisji.**

Tak – **przyznali obecni na sali Dyrektorzy.**

Czyli należy rozumieć, że praktycznie w przełożeniu na uczniów z opiniami ten egzamin również powinien wyglądać inaczej? – **Przewodnicząca Komisji.**

Powinien ale często jest to na granicy. Są dzieci z takimi deficytami, że trudno nawet myśleć o osiągnięciu przez nich minimum. Dostosowanie wymagań powoduje, że coś tam udaje się z niego wykrzesać – **mówiła p. Bonecka.**

Przewodnicząca Komisji przyjęła zatem, że dane wynikowe, które przekazywane są radnym nie dają rzeczywistego obrazu sytuacji, gdyż poprzez włączenie punktacji uczniów z orzeczeniami, bądź opiniami są one w oczywisty sposób zaniżone.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sypniewie powiedziała, że jeżeli chodzi o działania, jakie Szkoła w Sypniewie podejmowała i podejmuje na rzecz przygotowania uczniów do egzaminów sprawdzających, to właściwie pokrywają się one z tymi wymienionymi przez p. Bonecką. Przede wszystkim jednak jest tak, że tyle razy ile razy pisany jest sprawdzian, tyle razy szkoły doskonaliła działania w zakresie przygotowania do nich uczniów. Natomiast metody i formy pracy są pomiędzy placówkami porównywalne i w przypadku jej placówki dotyczy to :

- doskonalenia w obszarze metodyki nauczania,
- doskonalenia w zakresie współpracy z rodzicami,
- podnoszenia motywacji u dzieci do tego, by im się „chciało chcieć”.

Buduję się też w uczniach przekonanie, że sprawdzian ten ma sens, ponieważ w ich mniemaniu jego wynik tak na prawdę niczego nie warunkuje. Obserwuje się jednak, że w tym zakresie jest coraz większa świadomości rodziców i ich zaangażowanie, co z kolei w połączeniu z zaangażowaniem szkoły sprawia, że wyniki są coraz bardziej widoczne.

Oprócz wyżej wymienionych form SP w Sypniewie zwracało uwagę na stopień zrozumienia poleceń. Zwrócono uwagę na fakt, że dzieci często czytają pytanie, z reguły te które jest dwuczłonowe, czytają je do kropki , dalej już nie. Sprawdzano zatem dodatkowo, czy dzieci rozumieją, to co się do nich mówi, i czy rozumieją to co czytają. Działanie takie miało na celu wyeliminować te częste błędy, polegające właśnie na braku uwagi przy czytaniu poleceń.

Ponadto opinie wystawiane przez Poradnię mają znaczący wpływ na wyniki. W przypadku, kiedy dziecko uzyskuje opinię o wydłużeniu czasu pracy z uczniem, nauczyciel wydłuża ten czas poświęcając jemu znaczną uwagę. Z kolei na egzaminie ten sam uczeń na egzaminie pisze, ten sam test w tym samym czasie, co pozostali uczniowie.

Liczba orzeczeń i opinii w SP Sypniewo przedstawia się następująco:

- orzeczenie – 1 dziecko upośledzone kl. VI / dziecko pisało inny test - dostosowany /,
- opinia o dostosowaniu wymagań – 5 uczniów.

W tym miejscu w dyskusję włączyła się **Dyrektor Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Sępólnie p. Daniela Baran** wyjaśniając, że istnieją dwa rodzaje opinii o dostosowaniu wymagań. Pierwsze z nich, to dostosowanie wymagań edukacyjnych z uwagi na zaburzenia i odchylenia rozwojowe i te przypadki nie mają żadnych ulg przy egzaminach i sprawdzianach. Natomiast drugi rodzaj dostosowania wymagań wydawany jest ze względu na specyficzny rodzaj trudności w uczeniu się tj. dysleksja, dysortografia, dysgrafia i ta grupa ma już pewne ułatwienia – zwolnienia w trakcie testów sprawdzających.

Szkoła Podstawowa w Runowie Krajeńskim – Przygotowania do sprawdzianu przebiegają podobnie, jak w pozostałych szkołach. Pisane są sprawdziany próbne, które są następnie dogłębnie analizowane. Na podstawie takiej właśnie analizy ustalono nap, że dzieci gorzej radzą sobie z pisaniem. W związku z powyższym na każdej lekcji uczniowie piszą samodzielne notatki, które raz – dwa razy w miesiącu są sprawdzane przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Efekty tego działania widoczne były już na ostatnio pisanym próbnym sprawdzianie, a jak wypadnie to na sprawdzianie zewnętrznym będzie wiadomo za jakiś czas. W klasie VI SP Runowo jest 11 uczniów w tym 1 uczennica – kształcenie specjalne / pisany inny rodzaj testu /, pozostali pisali test standardowy ale w tym czworo uczniów posiadało opinię o dostosowaniu wymagań edukacyjnych. Klasa ta pisała już sprawdzian w klasie III i od tego czasu cały czas uzyskują bardzo słabe wyniki, zatem nie oczekuje się by i ten sprawdzian pisany w klasie VI przyniósł lepsze. Mając 40% uczniów z opiniami nie można oczekiwać, że efekty będą wysokie. Osobiście będzie mile zaskoczony, kiedy będzie inaczej.

Ogółem w Szkole jest:

- z opiniami – 27 uczniów,
- z orzeczeniami – 2 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Zakrzewku – jako Szkoła nie stanowi wyjątku i podobnie, jak w pozostałych placówkach i w niej zadziało się sporo, by uczniowie zostali odpowiedni przygotowani do sprawdzianu. Proces przygotowań rozpoczął się już właściwie począwszy od klasy „O”. Jeżeli zaś chodzi o klasę VI, to od lat praktykowane są dodatkowe zajęcia humanistyczne i matematyczno – przyrodnicze. W tym i ubiegłym roku były to zajęcia prowadzone w ramach dziewiętnastej i dwudziestej godziny., a frekwencja na tych zajęciach była niemalże stu procentowa. Po klasie V uczniowie piszą pierwszy sprawdzian, ten sam, który szóstoklasiści piszą w kwietniu. Począwszy od września, co miesiąc pisane są próbne sprawdziany. Wyniki sprawdzianu w latach poprzednich były odzwierciedleniem wyników uzyskiwanych przez uczniów na semestr, czy koniec roku szkolnego. W bieżącym roku szkolnym począwszy od września do miesiąca marca uczniowie również, co miesiąc pisali takowe sprawdziany i Dyrekcja nie spodziewa się być zaskoczona jakimś szczególnie wysokim wynikiem sprawdzianu głównego. Najwyższy wynik uzyskany na sprawdzianach próbnych wyniósł 36 punktów / 40. W grupie szóstoklasistów/ 9 uczniów/ jest dwóch uczniów posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i jednego ucznia z opinią o dysleksji rozwojowej.

W skali całej Szkoły:

- orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego - 4 uczniów / w tym upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim 2, upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym 1, z uwagi na dysfunkcję wzroku 1/.
- orzeczenia o niepełnosprawności – 2 uczniów,
- opinie o dostosowaniu wymagań edukacyjnych - 7 uczniów.

Gimnazjum w Sypniewie – egzamin klas III odbywać się będzie w dniu kolejnym. Będzie on szczególny z uwagi na wprowadzoną nową formułę egzaminu gimnazjalnego. Od miesiąca września rada pedagogiczna Szkoły wyznaczyła sobie pewne konkretne zadania, by przygotować uczniów do tego sprawdzianu wiedzy. W odczuciu samej Dyrektorki priorytety te były konsekwentnie realizowane, a należało do nich przeprowadzanie comiesięcznych testów sprawdzających , ich wnikliwa analiza testów i wnioskowanie. W szkole są dwie klasy III, ich poziom jest średni. Placówka przystąpiła również do ogólnopolskiego testu sprawdzającego z OPERON –u i wyniki jej na tle populacji ogólnopolskiej wypadły bardzo dobrze. Jak zaowocuje trud pedagogiczny w teście ostatecznym nie wiadomo, należy poczekać na efekty. Niemniej zdaniem p. Dyrektorki uczniowie są dobrze przygotowani.

W Szkole 14 uczniów posiada opinie, z czego 14 zaleca się dostosowanie do wymagań edukacyjnych do indywidualnych możliwości. Orzeczenia – 1 uczeń z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, 1 uczeń z dysfunkcją wzroku, 1 ucznia w klasie III z dysleksją rozwojową i jedno nauczanie indywidualne.

Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zakrzewku – Działania podobne jak przedstawione powyżej, w tym praca z uczniami mająca na celu doskonalenie umiejętności i utrwalenie wiadomości z uwzględnieniem standardów. Obecna klasa VI jest specyficzna ponieważ w odróżnieniu od poprzednich roczników nie radziła sobie z odpowiednim rozłożeniem czasu podczas sprawdzianów próbnych. Od początku roku pracowano zatem nad tym, by uczniowie odpowiednio umiejętnie rozkładali sobie czas pisząc poszczególne części

testu. Po samym egzaminie odczucia były takie, że tego czasu jednak zabrakło. Sprawdzian w większości był zadaniowo - tematyczny i niektórzy nawet nie podjęli próby, aby te zadania rozwiązać. W ubiegłym roku. Dyrekcja nie spodziewa się rewelacyjnych wyników chociażby z uwagi na to, że w porównaniu z krajem wynik klasy był niższy nawet o 7 punktów. W klasie tej są dwie opinie o kształceniu specjalnym ujmując opinię, która wydana została uczniowi na II etap kształcenia. Niestety uczeń ten pisał ten sprawdzian, na wcześniejszych próbnych uzyskiwał niskie noty, a ze opinia dotarła już po teście głównym, na pewno jego wynik mocno zaniżył wartość ogólną. Ponadto jedna opinia o dostosowaniu wymagań i dwie opinie o objęciu opieką psychologiczną na terenie szkoły. W klasie III trzech uczniów ma orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i jeden uczeń posiada opinię o dostosowaniu wymagań edukacyjnych.

Zespół Szkół Pęperzynie – Szkoła począwszy od kl. II szkoły podstawowej pracuje nad właściwym przygotowaniem uczniów do testów sprawdzających. Bazą są zazwyczaj analizy wyników testów przeprowadzonych w roku poprzednim. Na początku był problem z czytaniem, więc skupiono się nad doskonaleniem tej umiejętności, potem również doszło do tego ćwiczenie pisania. W praktyce okazało się, że praca nad tymi umiejętnościami musi być całościowa, a jest to gruncie rzeczy trudne. Pani Dyrektor podała tu przykład dziecka w kl. VI, które ma opinię o dostosowaniu wymagań, w przypadku którego praca prowadzona zarówno w szkole, jak i w domu rzeczywiście podniosła jego umiejętności. W klasie VI jest łącznie troje uczniów z opiniami o dostosowaniu wymagań plus jedno dziecko z orzeczeniem o upośledzeniu umysłowym w stopniu lekkim ale pisze on zupełnie inny sprawdzian i nie jest brany pod uwagę w ogólnym analizowaniu wyników. Praca z tymi uczniami miała różny przebieg. Generalne odczucia co do przebiegu i sprawdzianu są takie, że rzeczywiście umiejętność rozłożenia sobie czasu podczas pisania nie była najmocniejszą stroną uczniów. Pierwszy raz zdarzyło się tak, że wszyscy uczniowie siedzieli na sali egzaminacyjnej do samego końca intensywnie pracując – niekiedy do napisania pracy pisemnej pozostało im jedynie 10 minut. Wydaje się, że na tym poziomie jest to dość krótki czas na wykazanie się umiejętnościami. W dużej mierze problemem w zrobieniu wyniku na teście sprawdzającym jest samo podejście ucznia, który zakłada, że i tak na nic tak naprawdę on nie wpływa. Na dzień dzisiejszy, zdaniem p. Tusznió wyniki bardziej służą ocenie pracy szkoły niż samego ucznia.

W całej Szkole Podstawowej jest:

- 25 opinii ze wskazaniem do pracy z uczniem / w kl. IV na 10 uczniów opinię taką posiada 9 uczniów/,
- 3 uczniów z orzeczeniem o upośledzeniu umysłowym w stopniu lekkim,
- 1 orzeczenie o potrzebie kształcenia indywidualnego / w tej chwili zwieszono – uczeń zaczął uczęszczać do szkoły /.

Gimnazjum:

- Opinia o dostosowaniu wymagań edukacyjnych / w kl. III 5 uczniów/ 16 w tym czworo dzieci na pograniczu normy upośledzenia umysłowego/,
- Dwoje uczniów orzeczenia o niepełnosprawności ruchowej / w tym jedno na pograniczu normy upośledzenia umysłowego /
- Dwoje dzieci z orzeczeniami o upośledzeniu w stopniu lekkim,
- Jedna opinia stwierdzająca upośledzenie w stopniu lekkim / procedura w toku/

Reasumując: 25 orzeczeń w Szkole Podstawowej i 13 orzeczeń w Gimnazjum tj. łącznie 38 orzeczeń / ok. 50 % ogółu uczniów /.

Dyrektor wyraziła nadzieję, że edukacyjna wartość dodana – przyrost wiedzy u uczniów nastąpi i będzie dość duży, bo postępy są zauważalne. Natomiast, jaki będzie wynik ogólny trudno przewidzieć.

Gimnazjum Więcbork - w sferze przygotowań do egzaminów gimnazjalnych dzieje się sporo. Uczniowie mają możliwość uczestniczenia w zajęciach wyrównawczych, zajęciach rozwijających, gros uczniów uczestniczy w organizowanych konkursach kuratorskich i powiatowych. W tym roku szkolnym placówka ma trzech laureatów konkursów. Dodatkowo wprowadzono jedną więcej godzinę matematyki w I semestrze i raz w miesiącu jedną nadto godzinę fizyki. Poza tym uczniowie mają możliwość uczestniczenia w spotkaniach, warsztatach z psychologami, pedagogami i terapeutami z zewnątrz. Zostały również przeprowadzone dwa egzaminy próbne. Pierwszy zorganizowany przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Dyrektor Gimnazjum zwróciła również uwagę na nową formułę egzaminu, w której uczeń rozwiązuje sześć testów i jest to zupełnie inna forma egzaminu i zadań niż dotychczas. Jeżeli chodzi o wyniki, to kształtują się one w granicach od 30 paru procent – 50 paru procent tj. w granicach wyniku średniego i poniżej średniego / podobnie jak co roku /. Na egzaminach próbnych zwrócono uwagę, na to, by uczniowie maksymalnie wykorzystali czas, starali się podejść do każdego zadania tak, aby testy nie powracały do nauczycieli puste. Zaobserwowano, że najszybciej uczniowie rozwiązują testy językowe. W bieżącym roku Szkolnym Placówka wprowadziła system diagnoz przedmiotowych – wstępnych, śródrocznych, końcowo rocznych oraz powrócono do kart informacyjnych dla rodziców o postępach uczniów jeżeli chodzi o przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego. Wszystkie wyniki egzaminów są przez grono pedagogiczne analizowane, wyciągane są wnioski i na ich podstawie planowane są działania. Po egzaminie próbnym okazało się, że słabo wypadła część matematyczna / pojawiła się nowa forma zadań „udowodnij”, „uzasadnij” / i nad tym skupiono pracę. Efektem tego drugi egzamin wewnątrzszkolny w tym zakresie wypadł znacznie lepiej. Jak wypadnie to po teście głównym – okaże się teraz.

W Gimnazjum jest:

- 1 orzeczenie w klasie I
- 4 orzeczenia o nauczaniu indywidualnym
- 33 opinie / kl. III – 14 w tym o specyficznych trudnościach 3 związane z dysleksją,

Przedszkole Gminne - odnosząc się do punktu związanego z ilością orzeczeń i opinii wskazała, że w Placówce Przedszkolnej jest obecnie 5 orzeczeń w tym dwoje dzieci z orzeczeniem o indywidualnym toku nauczania jedno realizuje kilka godzin nauki przedszkolnej w Placówce, kilka w warunkach domowych/, oraz trzy opinie. Jednym z przypadków, w którym wydana została opinia jest dziecko z Zespołem Downa. Zasadniczo jest to mało zrozumiałe, gdyż Zespół ten nie mija, natomiast orzeczenie uzależnione jest od stopnia upośledzenia oznacza to, że dziecko z Zespołem Downa może nigdy nie otrzymać orzeczenia tylko opinię.

Dlatego że w przedszkolu można jedynie mówić o upośledzeniu w stopniu umiarkowanym/ nie lekkim/. Na tym etapie bardzo trudno jest zdiagnozować stopień upośledzenia u dziecka trzyletniego. Poza tym dzieci z tym Zespołem różnie funkcjonują dlatego też orzeczenia się nie wydaje. – **stwierdziła p. Baran.**

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku ponownie zabierając głos wyraziła opinię, że wynik sprawdzianu nie jest jedyną rzeczą, która traktuje o jakości pracy szkoły. Zdaniem szkoły jest zapewnienie na każdym etapie kształcenia jest przygotowanie uczniów do kolejnego z tych etapów, wychowanie kreatywnych, bezpiecznie się czujących, szczęśliwych ludzi. Jest to również zadaniem szkoły. Często zatem bazowanie jedynie na „cyferce” – wyniku może być bardzo krzywdzące w biorąc pod uwagę całościową pracę szkoły. Sprawdzając ubiegłoroczny arkusz zadań w kilku miejscach odniosła wrażenie, że były one bardzo podchwytliwe. Nie można w sposób całościowy i jednoznacznie na podstawie wyniku określać, że dana szkoła jest zła lub dobra.

Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że między innymi po to jest to spotkanie, by pewne rzeczy wyjaśnić. Należy mieć świadomość tego, że tok myślenia osób nie związanych ze szkołą i wydawane przez nich oceny, mają swe ewidentne przełożenie właśnie poprzez osiągnięte wyniki. To, że tematy te są poruszane ma swój sens, a graficzne dane zbiorcze z komentarzem, które zazwyczaj przedstawiane są przez Dyrektora BOOS, bardzo przejrzysto obrazują sytuację. Pokazują między innymi, ile daje sama szkoła, i jaki jest w tym procesie udział rodzica. Natomiast zaproszenie na spotkanie Dyrektor Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej miało na celu przybliżyć mechanizmy określania, a następnie wydawania opinii, czy orzeczeń. Czy rzeczywiście czasami nie lepiej jest dla dobra dziecka wydać orzeczenie niż opinię. W tym też miejscu poprosiła o zabranie głosu przez p. Baran.

Dyrektor Poradni zaznaczyła, że przy wydawaniu tych dokumentów zawsze i przede wszystkim decyduje dobro dziecka. Nie zawsze jednak możliwe jest wydanie orzeczenia. Na pewno nie można wydać dla dziecka z lekkim upośledzeniem orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, kiedy w diagnozie psychologicznej „poprawicze normy upośledzenia”, bo nie jest to upośledzenie. Upośledzenie występuje wówczas, kiedy iloraz inteligencji jest niższy niż 69, pograniczne normy upośledzenia jest pograniczne 70-79. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na rozwój dziecka, czy jest on harmonijny, czy zaburzony oraz, jakie wyniki dziecko osiąga w skali słownej i bezsłownej / skala bezsłowna / określa możliwości uczenia się dziecka /. Tu właśnie jest największy problem ponieważ często możliwości uczenia się dzieci z pogranicza normy upośledzenia są nieraz bardzo wysokie, a testy badające skale słowne wykazują upośledzenie w stopniu lekkim. Reasumując zatem ta płynna inteligencja wychodzi iloraz 70 – 75. Stąd też kierując się tym, że możliwości intelektualne dziecka jest dobre tj. możliwości uczenia ucznia są dobre, a występują duże zaniechania środowiskowe edukacyjne, nie ma możliwości wydania orzeczenia. Przykładowo również, często u dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, że rozwój przebiega nieharmonijnie. Okazuje się, że u tych dzieci w wieku 10 – 11 lat zmieniają się proporcje upośledzenia. Kiedy ma on dobrą stymulację, właściwy dobór ćwiczeń i form pracy dziecko sobie radzi. Stąd też należy być bardzo ostrożnym z wydawaniem orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego dla dzieci z upośledzeniem lekkim. W momencie, kiedy nie jest to genetyczne, uwarunkowane rodzinie, tylko wynika to z zaniechań edukacyjnych, czy społecznych, przy pierwszym badaniu nie wydaje się orzeczenia. Duże trudności sprawia również diagnozowanie małych dzieci / etap przedszkolny 2-3-4 lata /. Nie ma odpowiednich skal, a jeżeli są to w przypadku, kiedy dziecko nie mówi jest to niezwykle trudne. Dlatego też ustawodawca wymyślił coś takiego, jak wczesne wspomaganie rozwoju, kiedy nie ma pełnej diagnozy dziecka i wydana jest opinia.

W momencie wejścia w życie reformy do szkół, w roku 1999, dzieci z upośledzeniem lekkim realizują podstawę programową jak pozostałe dzieci. Z uwagi na to jest też swego rodzaju ostrożność przy wydawaniu opinii już przy pierwszym badaniu, szczególnie u najmłodszych

dzieci. Często jest bowiem tak, że dzieci nie powtarzają klas w I etapie nauki. Trudności nasilają się w gimnazjum, gdzie jednej funkcji nie można zastąpić drugą funkcją i wówczas też wydawane są orzeczenia o upośledzeniach. Od tego roku w myśl rozporządzenia o promowaniu i klasyfikowaniu opinię o dostosowaniu do wymagań edukacyjnych ze względu na specyficzne trudności w nauce / dysleksja, dysgrafia i dysortografia / Poradnie mają wydawać najwcześniej po III klasie SP, najpóźniej do VI klasy SP.

Przewodnicząca Komisji obliczyła i podała obecnym, że ilość opinii we wszystkich szkołach gminy wynosi 156.

Ale są to nie wszystkie opinie o dostosowaniu wymagań ponieważ opinie wydaje się również o udzieleniu pomocy psychologiczno – pedagogicznej / o zajęciach specjalistycznych, zajęciach korekcyjno – kompensacyjnych, dydaktyczno – wyrównawczych, socjoterapeutycznych, zajęciach dla dzieci uzdolnionych z doradztwa zawodowego/ - **powiedziała p. Baran.**

Przewodnicząca Komisji zachęciła Dyrektorów do wykorzystania obecności na spotkaniu Dyrektor Poradni w celu wyjaśnienia nurtujących ich wątpliwości.

Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie poprosiła o wyjaśnienie faktycznego udziału, czy też wpływu rodzica na w procesie decyzyjnym kierowania dziecka do poradni. Dla niej osobiście sytuacje, w których dziecko w szkole podstawowej uzyskuje orzeczenie o upośledzeniu w stopniu lekkim, a przechodząc do gimnazjum jest ono cofnięte, bo rodzic tak zdecydował są „chore”. Wówczas jest tak, że dziecko przychodzi upośledzone, a szkoła musi z nim realizować normalny program nauczania, oczywiście z ogromną krzywdą dla tegoż właśnie dziecka. Nawet największe dostosowanie z dziecka upośledzonego nie robi dziecka, które jest w stanie sprostać pewnym wymaganiom. Kiedy w rozmowie z dzieckiem wyraźnie stwierdza się brak rozumienia podstawowych rzeczy i nie można nawiązać z nim jakiegokolwiek porozumienia, a po skierowaniu go do Poradni nie wraca ona nawet z orzeczeniem o lekkim upośledzeniu trudno zrozumieć taki schemat działania. Dyrektor pytała i jednocześnie prosiła o doradzenie, jak w takich przypadkach postępować i jak rozmawiać o tym z rodzicami.

Podstawą wydania orzeczenia jest diagnoza psychologiczna i stwierdzenie, czy upośledzenie występuje. Bardzo często u dzieci, szczególnie z tych rodzin zaniedbanych środowiskowo, jest tak że proces diagnozowania psychologicznego jest procesem złożonym. Są dwie skale i często u tych dzieci skal, która mówi o możliwościach uczenia, a uczeń ich wcale nie wykorzystuje, jest dobra, natomiast środowiskowo i pedagogicznie jest tak zaniedbany, że są bardzo duże braki. Kiedy jednak zsumuje się obydwie skale wcale nie wychodzi upośledzenie. Są też przypadki, gdzie dziecko trzykrotnie badane uzyskuje ten sam wskaźnik poziomu inteligencji – pograniczne normy upośledzenia, ale z uwagi na drugoroczność przychylamy się – **mówiła p. Baran.**

Pani Jurgielska podała, że na pytanie dlaczego to dziecko nie bardzo rokuje na to, by mieć orzeczenie o upośledzeniu podobno odpowiedziano, iż jeżeli dziecko nie powtarzało klasy w szkole podstawowej, to nie ma możliwości wydać takiego orzeczenia. Czy jest to reguła, czy wynika to że zwyczają bądź obserwacji psychologicznej?

Bardzo trudno jest orzekać przy pierwszym badaniu, gdzie nie można porównać, jak się ten rozwój u dziecka przebiega i wówczas, czy powtarzał klasę czy nie, a jest to pierwsze badanie.... – p. Baran

Nie bodajże drugi, czy trzecie badanie – p. Jurgielska.

Musiabym to sprawdzić - p. Baran.

Rozumiem jednak, że nie jest to zasadą – p. Jurgielska.

Nie zawsze jest to zasadą, zależy od tego jak ten rozwój – profil psychologiczny przebiega. Jeżeli on przez jakiś czas utrzymuje się na tym samym poziomie / inteligencja przeciętna /, a jedną z grup / 5 grup/ tej inteligencji przeciętnej przypomina dziecko z upośledzeniem lekkim umysłowym, a wcale nie jest upośledzone. Rodzic na pewno nie ma wpływu na przebieg badania, ma jednak wpływ na to, czy zgodzi się na orzeczenie, czy też nie. Bo to rodzic wyraża zgodę na wydanie orzeczenia. Nieraz zatem po pierwszym badaniu, nawet jeśli jest ewidentne upośledzenie, szkoła otrzymuje stwierdzenie Poradni o upośledzeniu lekkim choć wychodzi opinia, na którą rodzic nie wyraził zgody – **wyjaśniła p. Baran.** Co do kwestii wpływu na rodziców p. Dyrektor sugerowała zapraszanie pracowników Poradni na zebrania z rodzicami w celu objaśniania tych spraw. Zapewniła przy tym, że Poradnia jest, jak najbardziej otwarta na taką właśnie formę współpracy ze szkołami. Poradnia organizuje również spotkania dla pedagogów szkolnych ale jest też zapraszana do szkół, gdzie prowadzi rady pedagogiczne.

Dyrektor Przedszkola Gminnego zauważyła, że ważne jest w tym wszystkim to, by takie diagnozowanie zacząć od najwcześniejszego etapu nauczania. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o skazywanie dziecka od razu na opinię, czy orzeczenie ale obserwację i czuwanie nad rozwojem, co w jej placówce jest czynione. Przy okazji również zapytała, czy są znane Dyrektor jakiegokolwiek zmiany w kwestii odraczania dzieci? Pyta dlatego, że ma do czynienia z przypadkiem dziecka, które jest pod opieką placówki dłużej niż osoba badająca dziecko i na tej podstawie stwierdzono, iż może dobrze byłoby zasugerować Poradni, by dziecko to jeszcze zostało odroczone. Takie rozwiązanie przyjęto między innymi w związku z nową podstawą programową, która zakłada, że dziecko w przedszkolu nie jest uczone czytania, bo nauka ta przewidywana jest w klasie I oraz z sytuacją rodzinną i zaniedbaniami środowiskowymi, jakie mają tu konkretnie miejsce. Kiedy zwrócono się z taką sugestią padła odpowiedź, że nie ma w chwili obecnej tendencji do odraczania – powtórzy klasę pierwszą. Jej zdaniem lepsze jest odroczenie dziecka i danie mu szansy uspołecznienia się i rozwinięcia pewnych istotnych funkcji niż posyłanie dziecka do klasy pierwszej, bo lepiej kiedy tak będzie powtarzał klasę.

Ustawa o systemie oświaty mówi, że do ósmego roku życia można dziecko odroczyć. Nic w tym zakresie się nie zmieniło. Rzadko przychylamy się do odroczenia / i nie zawsze wtedy rodzic się zgadza / wtedy, gdy jest np. jest upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym z uwagi na to, że jest oddzielna podstawa programowa w szkole specjalnej. Stąd też nie ma sensu odraczania dziecka z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym – **odpowiedziała Dyrektor Poradni.**

Radny Jan Antczak był zdania, że ogromna ilość orzeczeń skłania do tego, by szukać przyczyn takiego stanu rzeczy. Dlaczego tak się dzieje i trudno sobie z tym poradzić?

Dyrektor Poradni uspokoiła, że pomimo wszystko nie jest tak źle. W gruncie rzeczy coraz mniej wydawanych jest orzeczeń, a te wydawane są konsekwencją głębokich zaniedbań środowiskowych. Dla niej samej zaskakujące jest to, że kiedy wydane jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego dodatkowo musi być wystawiona diagnoza psychiatry zatrudnionego w Poradni. Obecnie bardzo dużo obserwuje się upośledzeń tzw. społecznych, wynikających ze środowiska rodzinnego dziecka. Poza tym zwiększa się ilość dzieci z wadami wymowy i zaburzeniami mowy, a to również ma wpływ na całą edukację szkolną. Ważne zatem jest to, by dziecko przynajmniej od czwartego roku życia uczęszczało do przedszkola. Robiąc badania przesiewowe dzieci sześciolletnich wyraźnie wyróżniają się na korzyść te dzieci, które uczęszczały do przedszkola od lat trzech od tych, które uczęszczały jedynie rok przed pójściem do szkoły. Nadmieniała również, że w sytuacji, kiedy diagnoza jest niejasna i nie można na jej podstawie wystawić orzeczenia, dziecko dostaje opinię o wczesnym wspomaganiu rozwoju. Jest to prawie równoznaczne z orzeczeniem i w takim przypadku Gmina ma obowiązek zorganizowania zajęć wczesnego wspomagania rozwoju – dwie godziny tygodniowo dla dziecka / osiem godzin miesięcznie / . Niestety orzeczenia i opinie pociągają za sobą pieniądze na organizację odpowiedniej formy pomocy psychologiczno - pedagogicznej.

Radny Kazimierz Wilczyński kierując się do dyrektorów szkół zapytał, jakie tematy poruszane są na lekcjach wychowawczych?

Pani Bonecka odpowiedziała, że każdy nauczyciel ma opracowany swój plan pracy wychowawczej, który musi być oczywiście zgodny z planem wychowawczym szkoły określającym główne problemy i założenia tematyczne konieczne do zrealizowania w danym roku szkolnym. Są to różne sprawy i np. teraz uczniowie poznają bliżej postać Janusza Korczaka w cyklu lekcji dotyczących nauczania wartości.

Czy oprócz tego porusza się tematy dotyczące przyszłości dzieci, tego co będą robić w przyszłości tj. tematy ukierunkowujące na życie – **radny Wilczyński**.

Oczywiście, są elementy Zawodo znawcze, gdzie na lekcje przychodzą rodzice reprezentujący konkretne zwody. Jest też cykl lekcji polegających na warsztatach motywujących do nauki i pracy. Tak te wszystkie kwestie się realizuje – **p. Bonecka**.

Radny Wilczyński kontynuując wypowiedź stwierdził, że nie przypomina sobie w czasach kiedy on się uczył było tyle przypadków dzieci z orzeczeniami opiniami itp. uważał, że jeżeli tylko nastawimy się na segregowanie lepszych i gorszych, mocniejszych i słabszych nic to nie przyniesie. Zdaniem radnego powinien zmienić się program nauczania i większy nacisk powinno się w nim położyć na uzawodowienie. Należałoby wymyśleć coś, by te słabsze dzieci nie „opóźniały marszu” tym uczniom dobrym. Dziś robi się wszystko, by dzieci „przepychać z klasy do klasy”, a przy pierwszym kontakcie zawodowym okazuje się, że nie znają podstaw.

Dyrektor Zespołu Szkół w Pęperzynie podsumowując niejako dyskusję w kwestii wyników w nauczaniu i związanych z nimi niewątpliwie orzeczeniami i opiniami stwierdziła, że tak, jak kiedyś Kuratorium naciskało w sferze niskich wyników nauczania tak teraz z kolei szkoły rozliczane są przez radnych. Prawda natomiast jest to, że średni wynik przykładowo w jej Placówce wynosi 51%, co jest wynikiem wyższym niż musi mieć, by zdać maturę. Poza tym, czy każdy z uczniów musi podjąć studia? Przecież mogą równie dobrze zostać z robotnikami. Patrząc na absolwentów jej szkoły, którzy są i w szkołach zawodowych, i średnich, którzy

dobrze sobie radzą odbiera to właśnie jako sukces. Nie wynik średniej na pisanym przez niego teście, bo być może nie poszło mu najlepiej z racji nieumiejętności pisanie takich akurat testów. Większość absolwentów sobie radzi i odnosi sukcesy i to dla niej jest satysfakcja jako dla dyrektora i dla nauczycieli również.

W kolejnej części spotkania Dyrektorzy podsumowali realizację budżetów swoich szkół.

SP Więcbork – zagrożenie występuje w paragrafie 4210 zakup materiałów i wyposażenia, w tym środków czystości, materiałów biurowych, materiałów remontowych, zakupie opału oraz zakupie usług konserwacyjnych. Środki, które pozostały z pewnością wystarczą na dobry początek w nowym roku szkolnym. Nie planuje się wykonywania żadnych większych remontów / chociaż jest zalecenie Sanepid – u wymalowania sali gimnastycznej/, nie wymieniona zostanie instalacja elektryczna / chociaż istnieje zagrożenie pożarowe /. Bieżące remonty o charakterze bardziej estetycznym realizowane są ze środków Rady Rodziców. Pewne oszczędności wystąpią w związku z budową „boiska „Orlik” i zapewnieniem koordynatora, opiekuna obiektu, który wyeliminuje 0,5 etatu przeznaczonego obecnie na dozór obiektu w godzinach popołudniowych i te środki planuje się przeznaczyć na zakup opału.

SP Sypniewo – budżet Placówki jest wysróbowany ale jeżeli nie będzie wydatków nie przewidzianych – awaryjnych, uda się być może zakończyć rok bez zadłużeń. Urządzenia, materiały są zużyte i w momencie, kiedy wystąpi np. tak jak w tym roku awaria programatora pieca 3.500,00 zł będzie to już wydatek ponad plan. Szkoła na pewno nie przeprowadzi żadnych remontów i żadnych prac, które ciągną za sobą koszty. Zrobione będzie tylko to co uda się wykonać własnym sumptem ale będzie to niewiele.

SP Runowo Krajeńskie – na chwilę obecną nie ma zagrożenia, że na coś zabraknie niemniej żadnych inwestycji z obecnego budżetu nie będzie.

SP Zakrzewek – jeżeli nie wydarzy się nic nagłego przy takim „zaciśniętym pasie” uda się Szkole przetrwać. Obawy są jedynie co do sumy przeznaczonej na olej opałowy ale p. Dyrektor będzie monitorowała sprawę dwóch mieszkań mieszczących się w budynku szkoły, które opalane są z jej środków i mocno obciążają budżet. Dyrektor wspomniała również, że w miesiącu styczniu dokonano remontu kompleksowego oddziału przedszkolnego z uzyskanych przez Szkołę pieniędzy. Jeżeli chodzi o inne remonty, to w tym roku kalendarzowym nie są one planowane.

Gimnazjum Sypniewo – według analiz na bieżącą chwilę w niektórych paragrafach zużycie środków sięga 60 % i na pewno znajdzie potrzeba dokonania przesunięć pomiędzy paragrafami. Budżet Szkoły jest skromny i nie wie na ile się to uda.

Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Jastrzębcu – podobnie, jak w przypadku pozostałych placówek, jeżeli nie wystąpią sytuacje awaryjne uda się szkole ten rok przetrwać. Więcej będzie wiadomo po podsumowaniu tego sezonu grzewczego. Problemem, którym będzie trzeba się zająć jest ubytek w tynku na elewacji zewnętrznej szkoły. Środki zebrane na festynach i zabawie przeznaczone zostały przez rodziców na całkowite ogrodzenie szkoły, gdyby jednak wcześniej wyszła potrzeba uzupełnienia tynku na to właśnie przeznaczono by te środki.

Zespół Szkół w Peperzynie – bez dodatkowych wydatków na opał powinno wystarczyć, tym bardziej, że Szkoła przejdzie termomodernizację i być może pojawią się też w tym względzie oszczędności. Nie wie, jak wyglądać to będzie po zdjęciu środków z wynagrodzeń tym bardziej, że jeden z nauczycieli skorzystał w trakcie z urlopu dla poratowania zdrowia, a środki te nie były zaplanowane. Może być trudna sytuacja w płacach.

Gimnazjum Więcbork – w paragrafie 4210 wydatki przekraczają już 57 % planu, jeden rachunek zrealizowany zostanie miesiącu kwietniu, więc tu zdecydowanie środków nie wystarczy / 73.000,000 zł na utrzymanie tak dużego obiektu i Sali gimnastycznej to zdecydowanie za mało /. Podobni sytuacja wygląda w paragrafie 4300 – zakup usług pozostałych, wywóz nieczystości, usługi transportowe, opłaty, abonament, koszty prowizji itd. W tym paragrafie uwzględniono kwotę 10.000,00 zł w roku ubiegłym 21.000,00 zł . Plan wykonano tu w wysokości ok. 41 % po I kwartale. Płace kształtują się dobrze ale, już wiadomo, że w nowym roku będzie o siedemdziesiąt parę tysięcy mniej. Nie ma tu ujętych wydatków na pomoce dydaktyczne a realizowany jest III rok nowej podstawy programowej i zakup niektórych byłby koniecznością. Praktycznie rzecz biorąc, rezygnuje się z wszystkiego poza niezbędnym minimum.

Przedszkole Gminne – zagrożenie widoczne jest w planie środków na zakup opału. Tu środków może zabraknąć ale należy uwzględnić fakt, że chodzi tu o ogrzewanie czterech budynków. Różnie wygląda to w poszczególnych paragrafach i ostatecznie w razie potrzeby braki niwelować będzie trzeba przesunięciami pomiędzy paragrafami. Jeżeli chodzi o sytuacje awaryjne, to występuje taka w więcborskiej Placówce, gdzie jeden z kotłów olejowych przestał działać. Kosztorys napraw został wykonany i przedstawiony Burmistrzowi Więcborka z sugestią oszczędności i wymiany tego ogrzewania.

Dyrektor SP w Więcborku prosząc o głos do powiedziała, że powyżej zapomniała wspomnieć o ważnym wydatku, który związany będzie z powołaniem III oddziału „O” w jej Szkole. Przedsięwzięcie oczywiście realizowane będzie najtaniej, jak się da przy wykorzystaniu już istniejącej bazy / meble / ale wykładzina, zabawki itp. będzie trzeba zakupić nowe. Obsługa kadrowa tego oddziału będzie zapewniona będzie przez Szkołę, nie będzie to nikt zatrudniony dodatkowo.

Dyrektor Przedszkola uzupełniła, że gdyby nie utworzono tego III oddziału, to w Więcborku pozostałoby jedynie 10 miejsc do przyjęcia dzieci młodszych. W związku z wycofaniem się Ministerstwa z wcześniejszego posłania dzieci do szkoły / wstrzymano na dwa lata / w Placówce pozostaną dwa roczniki w obowiązku realizowania i w jej obowiązku jest przyjęcie wszystkich dzieci pięcioletnich i sześciolletnich.

Dyrektor SP w Sypniewie dopowiedziała, iż pomimo odroczeniem obowiązku szkolnego sześciolatka nie wykluczono tej możliwości i rodzice mogą dziecko skierować do szkoły. W związku z tym tak naprawdę w czerwcu lub we wrześniu będzie wiadomo ile dzieci będzie w klasach pierwszych. Jeżeli na ta chwilę w klasie I jest 26 pierwszoklasistów, to wystarczy jeżeli dojdzie do tego czworo sześciolatków już musi zostać utworzony drugi oddział , a za tym pójdą dodatkowe środki. Pokazuje to, że są sytuacje nieprzewidywalne, na które dyrektorzy nie mają żadnego wpływu. Sytuacja jest płynna i „dobrze” na dziś nie gwarantuje, że będzie tak w niedalekiej przyszłości. Dyrektorka uważała ponadto, że analiza budżetu szkół wydaje się sensowniejsza po I półroczu gdyż I kwartał roku jest najdroższy z uwagi na sezon grzewczy.

Przewodnicząca Komisji zauważyła, że w trzecim punkcie porządku obrad ujęta jest również weryfikacja poszczególnych działów administracji i obsługi oraz kadry pedagogicznej. Z uwagi na panujący ziąb na sali, gdzie odbywało się posiedzenie Komisji p. Lida poprosiła Dyrektorów o bardzo szczegółowe przeanalizowanie działu administracji i obsługi w placówkach biorąc pod uwagę konieczność dokonywania oszczędności. Apelowwała, by zwrócić uwagę, czy rzeczywiście dany pracownik jest właściwie obciążony, czy też nie i czy są możliwości tej, a nie innej kadry.

W tym temacie głos zabrał **Przewodniczący RM** Zgłaszając kilka uwag, jakie wynikały z analizy danych przedłożonych mu przez Dyrektora BOOS. Skupił się przy tym na dwóch szkołach tj. SP w Więcborku i Gimnazjum, w Więcborku. Placówki te mają podobny metraż przy czym jedna posiada ogrzewanie olejowe, druga węglowe. System ogrzewania węglowego kosztuje ok. 60.000,00 zł, natomiast ogrzewanie olejowe ok. 50.000,00 zł. W SP zatrudnionych jest dwóch palaczy, którzy kosztują ok. 60.000,00 zł, a łącznie z opałem daje to sumę 120.000,00 zł. Powstaje tu pytanie, czy Gminę na to stać i jakie właściwe w tym przypadku powinno się lansować ogrzewanie? Zastanawia również fakt, dlaczego palacze zatrudniani są przez cały rok, a nie sezonowo i na innych umowach. Poza tym szkoły gminne nie są traktowane równo jeżeli chodzi o zatrudnianych pracowników administracji i obsługi. W dwóch szkołach więcborskich zatrudnianych jest po ośmiu pracowników administracji i obsługi / razem 16 /, kiedy w pozostałych szkołach oświaty gminnej łącznie jest ich piętnastu. Nie wie również, czy cztery sprzątaczkę w SP Więcbork i Gimnazjum Więcbork nie jest obsadą przesadzoną. Kiedyś, kiedy szkoły nie były wyposażone w takie powierzchnie zmywalne, utrzymanie porządku wiązało się z dużo większym nakładem pracy niż obecnie i trzeba było wykonywać prace, które dziś już nie mają zastosowania. Tu też należałoby się zastanowić nad możliwością szukania oszczędności, co niewątpliwie daje się pod rozwagę dyrektorom szkół.

Pan Kujawiak wskazał też na możliwość zmniejszenia kosztów w obszarze zatrudniania nauczycieli na zastępstwo tych, którzy udają się na urlopy zdrowotne. O wiele korzystniejsze byłoby zatrudnianie na ten czas nauczycieli stażystów, bądź kontraktowych, których wynagrodzenie nie obciążałoby budżetu w takim stopniu jak pensje nauczycieli dyplomowanych i mianowanych. Przewodniczący RM podkreślił, że nie jest wrogiem oświaty ale ma na myśli dobro jej i całej gminy. Jego zdaniem w oświacie, w dalszym ciągu „udaje się” oszczędzanie.

Dyrektor Przedszkola Gminnego stwierdziła, że niczego nie udaje. Jej budżet jest taki, jaki jest i w momencie, kiedy wydarzy się coś nieplanowanego po prostu musi temu podołać. Jeżeli jednak p. Kujawiak wskaże jej, gdzie rzeczywiście jest za dużo środków, będzie starała się ograniczyć i zmieścić mniejszym planie. Prowadzi przedszkole i stara się robić to, jak najlepiej. Podobnie też, jak pozostali dyrektorzy docenia pomoc gminy.

Przewodniczący RM przypomniał, że Gmina poczyniła w ostatnim czasie spore nakłady na remonty i modernizacje szkół, dlatego też teraz trzeba wyhamować.

Dyrektor GW zaznaczyła, że to, co w ostatnim czasie zostało w szkołach zrobione jest widoczne i nikt z nauczycieli tego nie kwestionuje.

Dyrektor SP w Więcborku mówiła, że rozumie intencje p. Kujawiaka, który chce dobrze i dla oświaty i dla budżetu. Często ma jednak wrażenie, że to o czym mówi, to teoria. Przykład organizowania zastępstw za nauczycieli, którzy odchodzą na urlopy zdrowotne nie jest bowiem taki oczywisty i prosty w realizacji. Często nie ma możliwości zatrudnienia na tą formę, nauczyciela z niższym stopniem awansu zawodowego, bo nie ma ich akurat w danej specjalności bądź nie ma w ogóle i wówczas trzeba godziny dzielić pomiędzy pracującą kadrę, a z reguły są to nauczyciele dyplomowani. Osobiście uważa, że podejmuje decyzje racjonalnie. Co zaś do pracowników administracji i obsługi – konkretnie sprzątaczek, to jedna z nich przebywa w szkole w godzinach dopołudniowych, trzy pozostałe po południu i każda sprząta określoną powierzchnię.

Radny Roman Mroczkowski powiedział, że osoba sprzątająca do godz. 21:00 pilnuje i dba również o porządek w czasie po zakończeniu zajęć lekcyjnych. W godzinach popołudniowych w szkole przewija się mnóstwo dzieci, osób i ktoś musi tego pilnować. Chodzi przecież

o bezpieczeństwo osób, które tam przebywają.

Zastępca Burmistrza Więcborka poinformowała, że w kwestii poczynienia oszczędności miało miejsce spotkanie z Dyrektorem BOOS. Podczas rozmowy wskazano na pewne niewielkie możliwości – 0,5 etatu w SP w Więcborku i SP w Runowie. Dyrektor został zobowiązany przez Burmistrza do sporządzenia zestawienia opcji dzięki, dzięki którym będzie można zaoszczędzić środki w oświacie. Związku z tym Dyrektor BOOS na pewno zwróci się do dyrektorów o skonsultowanie tych spraw.

Przewodnicząca Komisji dziękując Dyrektorom Szkół gminnych za obecność, zamknęła dyskusję.

W sprawach różnych **Przewodnicząca Komisji** zapoznała radnych z pismem Klubu Sportowego „SOKÓŁ”, w którym Klub ten wnioskuje o rozstrzygnięcie kwestii umożliwienia korzystania z obiektów siłowni w Lasku Miejskim jego zawodnikom.

Pismo stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska zastanawiała się dlaczego ma ta sprawę opiniować Komisja skoro nie do niej pismo było kierowane. Poza tym mówi się o piśmie z 9 stycznia, więc czy nie zostało to już zaopiniowane? Radna powiedziała ponadto, że żadna instytucja nie może czerpać korzyści na mieniu gminnym i „SOKÓŁ” to słusznie wykorzystuje. Według radnej od

jakiegoś czasu mamy tu do czynienia z rozgrywkami personalnymi, które nie powinny Komisji interesować.

Przewodniczący RM powiedział, że jako osoba odpowiedzialna za pracę Rady skierował pismo do rozpatrzenia przez właściwą Komisję, a na forum Rady Miejskiej pozostali radni poinformowani zostaną, jak w tej sprawie zapadła decyzja. Trzy bądź cztery miesiące temu na Komisji zdecydowano, by ostatecznie w tej sprawie wypowiedział się Burmistrz Więcborka ale okazało się, że zgodnie z przepisami regulacje w tym zakresie należą do Rady. Klub najwyraźniej o tym wie i kieruje sprawę właśnie do Rady.

Radna Sowińska była zdania, że jeżeli ma o czymś decydować, to chciałaby znać wszystkie szczegóły sprawy, w tym umowę jaka obowiązuje obecnie i czas jej obowiązywania.

Umowa ta w miesiącu maju wygasa – **Przewodniczący RM**.

W toku dalszej dyskusji Komisja wypracowała następujące wnioski:

- Do czasu wygaśnięcia umowy dzierżawy na obiekt w Lasku Miejskim nie wprowadzać żadnych zmian,
- Zobowiązać Zarząd Klubu Sportowego „GROM” Więcbork Klubu Sportowego „SOKÓŁ” Więcbork do złożenia na piśmie propozycji, co do sposobu użytkowania i zarządzania obiektem w Lasku Miejskim przez w/w Kluby,
- Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, zaplanowanym w miesiącu maju z udziałem Burmistrza Więcborka, ustosunkować się do przedłożonych propozycji i zaopiniować projekt umowy korzystania z obiektu przez obydwie Kluby Sportowe,
- Na sesji rady Miejskiej w dniu 24.05.2012r. podjąć w formie uchwały ostateczną decyzję, w tej sprawie.

Powyższe postanowienia poprzez Przewodniczący RM mały zostać przedłożone Klubom: „GROM” Więcbork oraz „SOKÓŁ” Więcbork.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ **Beata Lida**

